

10503

-1-

Placica Julia ¹⁰⁵⁰³ w Tylachon

Moje przeżycia w Rosji.

1940 roku 10 lutego w Sobotę nas wywozili. Był dla nas najgorszy dzień. Bo nas z własnych domów wywozili. Przyszli sowieccie zandarmi tożony jeszcze spali. i do Rosji zbierasz się kłaxali, i bracie rzeczy nie dlati i na Główną stację nas podwiezli. Kambanęli nas do ciemnych i ciemnych towarowych wagonów wsadzili. I więzili nas dwa tygodnie w kamiennych wagonach za kratami, z wagonów nas nigdzie nie wypuszczali. Za całą podróż dwa razy chleba nam dali. Włady nas na dzień podali. Wzięli nas przez lasy pustynie. Gdy do Katiłasa już dojechali z wagonów my wysadzali. Wzięli nas przez rzekę sanami. a potem kolejną wąską torówką na platformach. Zamieśli nas w lasy Anchemielskie do posadków. tam do baraków nas wsadzili po kilka ludzi do baraku. Na drugi dzień do pracy wygnali. Praca była leśna bardzo ciężka, przy ścięciu drzewa. zwózienie drzewa na buntę ładownie na wagonie.

10503

10001

pracować trzeba było od świtu do zmroku,
zima była bardzo ostro, ludzie dmuchali nagi
ręce policki, chorowali na acy tak zwano kurexa
stępnat. gdy szli z roboty wiezionem, to jeden
drogiego powadził bo pędowa nie widział na
acy. Gdy przysła wiosna to ludzie strasznie
chorowali. na cyngę na nagi i różnie choroby
bardzo dużo ludzi umierało co dzieci pogrzeby.
były straszne warunki do życia chleba do sprzeobra
wali po czterdziestu deka dremnie. W październiku
gdy przysła amnestia przyjechali do Guxomu
Placica Julowa, kl. v. w. w. w.